

niedziela
dla dzieci
od lat 4 do 100

moje pismo

TECZA

Specjalnie
dla nas
biskup
Antoni
Długosz



w przyjaźni z Bogiem

nr 7/8
lipiec/
sierpień
2018

WAKACJE



cena: 5,00 zł (w tym 8% VAT)
ISSN 1230-7750 indeks 329 304

www.mojepismotecza.pl

LIPIEC

W wakacje pamiętaj o modlitwie i niedzielnych Mszach świętych. Polecaj Panu Bogu tych wszystkich, którzy odpoczywają. Pamiętaj też o rolnikach, którzy pracują przy żniwach.

11 lipca - święto świętego Benedykta.

W dniu patrona Europy pomódl się za wszystkich ludzi mieszkających na naszym kontynencie.

16 lipca - dzień Matki Bożej z góry Karmel

Poproś Maryję o szczególną ochronę ciebie i twojej rodziny.

22 lipca - początek Tygodnia świętego Krzysztofa

Pamiętaj o modlitwie za wszystkich kierowców i o bezpieczne wyjazdy i powroty dla podróżujących.

23 lipca - święto świętej Brygidy

Pan Bóg zaprasza cię do modlitwy za Europę.

26 lipca - wspominamy świętych Joachima i Annę, rodziców Matki Bożej

Podziękuj Panu Jezusowi za babcię i dziadków. Pomódl się za nich.

SIERPIEŃ

1 sierpnia - rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

Podziękuj Panu Bogu za tych, którzy walczyli o wolną Polskę. Poproś Go o pokój na całym świecie.

6 sierpnia - święto Przemienienia Pańskiego

Pomódl się za ludzi, którzy nie kochają Pana Boga, żeby zobaczyli, jak bardzo troszczy się o nich.

14 sierpnia - wspominamy świętego Maksymiliana Kolbego

Pomódl się za tych, którzy zginęli w czasie wojny w obozach.

15 sierpnia - uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

To inaczej święto Matki Bożej Zielnej. Maryja błogosławi niebo i ziemię, dlatego tego dnia przynosi się do kościoła do poświęcenia bukiety z ziół, kwiatów, zboża i warzyw.

26 sierpnia - uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej

Pomódl się Różańcem za całą swoją rodzinę.



Wojciech Biś – który do tej pory pod-
pisywał się pod tęczowymi artykuła-
mi jako kleryk lub diakon,
19 maja 2018 roku przyjął święcenia
kapłańskie, czyli został księdzem.

Księżę Wojtku, z tej okazji gorąco Ci
gratulujemy i życzymy, by Pan Bóg
prowadził Cię na kapłańskich szlakach,
a Ty – żebyś odnajdował radość
i spełnienie w swoim nowym życiu!

Redakcja „Mojego Pisma Tęcza”
z Czytelnikami

SPIS TREŚCI

- 4-5** Ksiądz Biskup na tęczy
Przeczytaj, co biskup Antoni
pisze o dziękowaniu
- 6-7** kolory świętych
O Piotrze, który kochał góry i Pana Boga
- 8-9** kolorowa rodzinka
O tym, że na pielgrzymce można
korzystać z mieczy
- 10-11** co powie ciocia Ewa?
O pierwszym samodzielnym wyjeździe
na wakacje
- 12 i 21** opowiedz mi Biblię
O Niebie na górze Tabor
- 13-20** kolory malucha i starszaka
Zupełnie wyjątkowe!
- 22-23** po tęczy do Boga
O małym zmartwieniu mamy Amelki
- 24-25** drogowskazy do nieba
O tym, gdzie szukać Pana Boga
- 26-27** kolorowe pasje
O bezpieczeństwie podczas wakacji
- 28** tęczy cooking
Pancakes z musem owocowym
- 29** kolorowy savoir-vivre
O wakacyjnych pozdrowieniach
- 30** krzyżówka i minirainbow english



Dobrego wypoczynku!

Kochani, rozpoczął się dla wszystkich miły i ważny czas
wakacji. Zwłaszcza dla tych z was, którzy jesteście
uczniami, to zasłużony czas odpoczynku.

Być może w te wakacje pierwszy raz wyjedziecie bez taty
i mamy, to zawsze ekscytujące wydarzenie dla obu stron –
dzieci i rodziców. Korzyści wypływa z tych okoliczności
bez liku, bo po pierwsze – to okazja do poznania nowego śro-
dowiska rówieśników innego niż szkoła, może to zaowocować
nowymi przyjaźniami; po drugie – można przeżyć ciekawe
przygody i opowiadać później o nich rodzicom;
no i po trzecie – można poznać nowe interesujące miejsca
i zwyczajnie odpocząć od codzienności.

Jeśli to wasz pierwszy dłuższy wyjazd z domu, koniecznie
przeczytajcie rady pani Ewy, bo wiadomo, taki wyjazd
bez mamy jest ciekawy, ale może też budzić tęsknotę i obawy.
Jak sobie poradzić z tymi uczuciami, radzi nasza psycholog.
Ale nie myślcie, że wyjazd na obóz, rekolekcje czy kolonie
to wyzwanie tylko dla dzieci. Powiem wam w sekrecie,
że ja jako mama również przeżywam rozstania z moimi
dziećmi, podobnie jak mama Amelki z opowiadania
pani Małgosi Nawrockiej.

Może się zdarzyć i tak, że z jakichś powodów większość
wakacji spędzicie w domu. Namówcie rodziców, żeby w tym
czasie pobyć ze sobą więcej i robić to, na co brakuje czasu
w ciągu roku szkolnego. Pieczcie ciasta, róbcie konfitury,
grajcie w planszówki i jak najwięcej czasu spędzajcie
na świeżym powietrzu w bliskości tych, których kochacie
najbardziej. Kiedy zapuka nuda, przegońcie ją,
może pomogą wam w tym strony malucha i starszaka.
Wyjątkowo w tym numerze jest ich więcej, bo chcemy,
by zajęły wam czas podczas podróży albo deszczowych dni.
Bawcie się wspaniale w czasie tych wakacji, a na wyjazdach
skorzystajcie z dawnych tradycyjnych form okazywania
pamięci i prześlijcie kartki pocztowe z pozdrowieniami
swoim bliskim. W tym celu koniecznie przeczytajcie
tęczowy savoir-vivre.

Życzę wam udanego wypoczynku, bogatego w nowe
dobre relacje, przygody i wrażenia.
Wracajcie zdrowi, opaleni i uśmiechnięci!

Beata Włoga



W WAKACJE DZIĘKUJEMY P ZA WOLNOŚĆ NASZEJ OJC

tekst: Biskup Antoni Długosz
ilustracja: Karolina Szecówka



W tym roku obchodzimy 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Na lekcjach języka polskiego, geografii czy historii poznajemy twórczość naszych poetów, dramaturgów i pisarzy. Każdy z nich porusza problemy życiowe Polaków, nawiązuje do wydarzeń z historii naszego kraju, a także dzieli się zagadnieniami odnoszącymi się do wiary, tradycji i kultury Polski.

Często wracamy do ulubionych wierszy, jak choćby Władysława Bełzy:

„Kto ty jesteś ? - Polak mały!

Jaki znak twój? - Orzeł biały!”.

Także lubimy recytować wiersze Jana Brzechwy o „Kacze Dziwacze”, czy też wracamy do przygód Koziołka Matołka z opowiadań Kornela Makuszyńskiego. Znane nam są

przygody bohaterów baśni Hansa Christiana Andersena, Braci Grimm, czy też wzruszające opowiadania z „Serca” Amicisa.

Wszystkie utwory służą ludziom, by przez ich przesłanie stawali się lepszymi, bardziej kochali swoją ojczyznę oraz ludzi.

Potrzebujemy uczyć się, ale także wypoczywać.

Wypoczynkowi służą wolne soboty, niedziele, dni świąteczne, ferie zimowe oraz wakacyjne miesiące. Rodzice troszczą się o godziwy nasz wypoczynek. Dlatego wyjeżdżamy na obozy, wczasy, podejmujemy turystyczne wędrowki, poznajemy nowe, ciekawe miejsca i ludzi.

Przeżywając wakacje, nie zapomnijmy dziękować Panu Bogu za tych ludzi, dzięki którym ofiarności, a nawet darowi z życia nasza ojczyzna - Polska od 100 lat cieszy się wolnością.



Konkurs!

Odkryj niezwykle miejsca lub niezwykle ludzi obok siebie.
Namaluj swoje odkrycie lub zrób zdjęcie i do 10 sierpnia prześlij do nas (pocztą tradycyjną lub elektroniczną).

ANU BOGU ZYZNY



mamo, tato, co wy na to?

ODKRYJ ŚLADY BOGA!

Pan Jezus pragnie, abyśmy po trudach pracy czy szkolnej nauki znaleźli czas na odpoczynek. Wakacje, które trwają, są takim czasem sposobnym do jego realizacji. Widząc zmęczenie Apostołów, prosił Jezus, by udali się na miejsce pustynne, odosobnione, dalekie od gwaru tłumów, by nasycili się ciszą. Ważny jest odpoczynek, gdyż jest okazją, by zadbać o zdrowie czy nadszarpnięte nerwy. W ciszy, wśród gór, w lesie, nad wodą warto pomyśleć nad sobą. Postarajcie się wraz z dziećmi zauważyć, jak pięknie śpiewają ptaki, jak bogate w kwiaty są łąki, i cieszcie się tym wszystkim, co przynosi letni dzień. Będąc z dziećmi na wakacjach, nie śpieszcie się! W spokoju odczytujcie znaki Bożej miłości zakodowane w przyrodzie. W jakiejś chwili zauważycie Jego – Światłość świata, który rozświetli wasze letnie dni i wakacyjne drogi. Wakacyjne drogi są także sposobnością do przyjrzenia się naszej ojczyźnie – Polsce. Uzyskanie przez nią 100 lat temu niepodległości pozwoliło jej podnieść się wysoko w rozwoju cywilizacyjnym, a ostatnie lata wręcz wyniosły ją na wyżyny świetności. Niewątpliwie wielki wpływ na to miał św. Jan Paweł II, który odkrył w Polakach niezwykłą siłę w budowaniu cywilizacji życia i miłości.

Ksiądz Stanisław Jasioneck

– Kochane dzieciaki, dziś ostatni dzień w szkole i już od jutra tylko wakacje.



– Hura!
– Ale super!
– Życzę
więc wam wielu
niezapomnianych
przygód.
– Dziękujemy.



– Gdzie wyjeżdżacie?
– Jedziemy z rodzicami nad morze,
a ty, Stasiu?

– My do Włoch.
– Też nad morze?
– Nie, we włoskie góry Alpy.



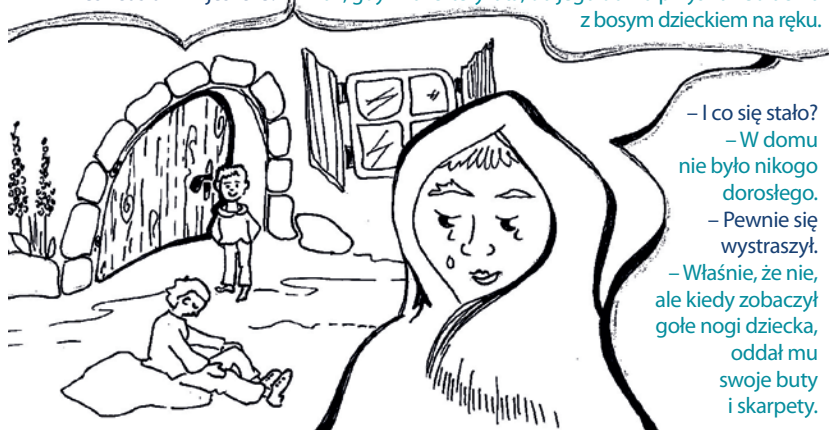
– Ale to bardzo daleko!
– Tak, wiem, ale rodzice
chcieli pokazać mi miejsca,
które odwiedzał Piotr Frassati.

– A kto to jest?
– Duchowy przyjaciel
moich rodziców.
– Ktoooo?



– Błogosławiony
Piotr Jerzy Frassati.
Był włoskim studentem,
który bardzo kochał
Pana Boga i góry.
– Ciekawe połączenie.
– Tak.
Razem z przyjaciółmi
założył Stowarzyszenie,
którego celem
był apostołat
wiary i modlitwy
m.in. przez wspólne
górskie wycieczki.

– A wiesz coś o nim jeszcze? – Tak, gdy miał cztery lata, do jego domu przyszła żebraczka z bosym dzieckiem na rękę.



– I co się stało?
– W domu
nie było nikogo
dorosłego.
– Pewnie się
wystraszył.
– Właśnie, że nie,
ale kiedy zobaczył
gołe nogi dziecka,
odał mu
swoje buty
i skarpety.



– A jak to się stało, że zaprzyjaźnił się z górami?
– To dzięki jego mamie, która zabrała go
na pierwszą górską wyprawę, gdy miał 8 lat.

– To był tylko troszkę od nas starszy.
– Dokładnie tak. Ale wyobraźcie sobie,
że wspięli się wtedy na wysokość 3 tysięcy metrów.



– W takim razie musiał być bardzo wytrzymały.
– Ale też mądry. Swym przyjaciołom powtarzał, że górską wędrowką jest jak wznoszenie się w wierze.
– Co to znaczy?
– Mówił, że im wyżej docieramy, tym wyraźniej słyszemy głos Chrystusa.

– I jak już wiecie, miał otwarte serce dla biednych.
– Tak, pamiętamy tę historię z dzieciństwa.
– Gdy jechał w góry, wybierał najtańszy wagon i najskromniejszy pokój w schronisku.
A zaoszczędzone pieniądze przekazywał ubogim.

– A jeździł samochodem?
– Tylko wtedy, gdy zawoził dużo ciężkich paczek dla biedaków.



– Znajdował też czas na opiekę nad chorymi.
– Chodził do szpitala?
– Dokładnie tak. Twierdził, że kto opiekuje się chorymi, jest szczególnie błogosławiony, bo trudno jest nam obarczać się bólem innych, gdy sami mamy tyle własnych udręk i zmartwień.



– A jak przygotowywał się do wypraw w góry?

– Może się zdziwicie, ale zawsze przed wyjazdem szedł do spowiedzi. Uczył przyjaciół, że warto dojść ze swoim sumieniem do ładu, bo nigdy nie wiadomo, czy z gór się wróci.



– Górską wędrowką jest bardzo męcząca.
– Masz rację, ale Piotr pokazywał zawsze na szczyt i pomagał go osiągnąć.

– Musiał być dobrym przyjacielem.
– Tak też było, nigdy nie zostawiał nikogo w potrzebie i wszyscy mogli na niego liczyć.



– A kiedy umarł?
– 4 lipca 1925 roku, w wieku 24 lat. Zaraził się chorobą od pewnego biedaka. Nie martwił się jednak swoim cierpieniem i odejściem z tego świata, bo wierzył, że szczyt, który pragnął najbardziej osiągnąć, znajduje się w raju.

JAK BYĆ MĘŻNYM?

tekst:
Aleksandra Nitkiewicz

ilustracje:
Monika Sawionek

Cześć!

To ja, Szymon. Nie uwierzycie, co mi się ostatnio przydarzyło. Byłem na pielgrzymce na Jasną Górę w grupie rowerowej do zadań specjalnych! Wyobrażacie to sobie?!

Czułem się jak na jakiejś ekscytującej wyprawie odkrywców. Wstawaliśmy razem ze wschodem słońca, potem był Apel Maryjny, a po nim szybkie zwijanie namiotów. Po pierwszym dniu cała grupa składała obozowisko w dwadzieścia minut i podobno to był rekord pielgrzymki. Potem wsiadaliśmy na rowery i jechaliśmy. W czasie podróży modliliśmy się Różańcem w intencjach, w których pielgrzymowaliśmy.

Oczywiście nie trzymaliśmy różańców w rękach, bo to byłoby zbyt niebezpieczne ☺.

Potem był postój na śniadanie, a po nim znowu droga.

Tę część drogi jechaliśmy w milczeniu, bo podobno w ciszy mówi Bóg, więc chcieliśmy Go usłyszeć ☺.



Ostatnie pół godziny jechaliśmy na czas. Ksiądz proboszcz miał wątpliwości, czy to ściganie to dobry pomysł, ale ksiądz Michał wytłumaczył mu, że to na szybki sen wieczorem, więc się zgodził 😊.

Uwielbiam audiobooki, a Wy? W czasie kolejnego odcinka drogi słuchaliśmy konferencji naszego księdza Michała i muszę przyznać, że to było dość zabawne, bo głos z wiezionego na rowerze głośnika bardzo śmiesznie się rozchodził. Ksiądz mówił jednak bardzo ciekawie o tym, jak być mężnym. Wiecie jak? Człowiek mężny codziennie używa wprawnie trzech mieczy.

Pierwszy miecz to miecz dobrych słów – można go używać w domu i w szkole, i na podwórku, i przed zbiórką ministrantów, no i na pielgrzymce 😊. Mówisz dobre słowo mamie – na przykład, że jest najlepszą mamą, siostrze – że ładnie wygląda, bratu – że jest niezłym piłkarzem, tacie – że mądrze coś wymyślił. Z kolegami to może być całkiem fajna zabawa, takie odkrywanie, w czym są najlepsi. No a najciekawiej jest wtedy, gdy ktoś cię przezywa, kolega na przykład mówi: – Ale jesteś głupi. Można mu wtedy odpowiedzieć: – Wiesz co, twój głos ma tak miłe brzmienie, że nie warto go psuć takimi słowami... Ale robi minę 😊.

Drugi miecz, którym walczy mężny człowiek, to miecz drobnych przysług. I znowu można go używać wszędzie. Można podkurzać i umyć podłogi w domu, żeby mamie sprawić przyjemność, można zanieść lekcje koledze, który się rozchorował, a na pielgrzymce można przynieść zupę z kuchni polowej komuś, kto jest zmęczony.

Trzecim mieczem jest miecz dobrego czasu. Z bratem i kolegami możesz pograć w piłkę, z siostrą w planszówki, z mamą pielich w ogrodzie, z tatą zrobić grilla czy skosić trawę, na pielgrzymce możesz jechać koło przyjaciela albo sięść koło kolegi na postoju.

Ten, kto jest mężny, robi to, co jest dobre bez względu na to, czy mu się to opłaca, czy się z niego śmieją, a nawet bez względu na to, że mogą go za to spotkać przykrości.

Do Częstochowy wjechaliśmy po dziesięciu dniach drogi. Byliśmy bardzo zmęczeni, ale też bardzo szczęśliwi. A nasze miecze męstwa były ciepłe od częstego używania 😊.

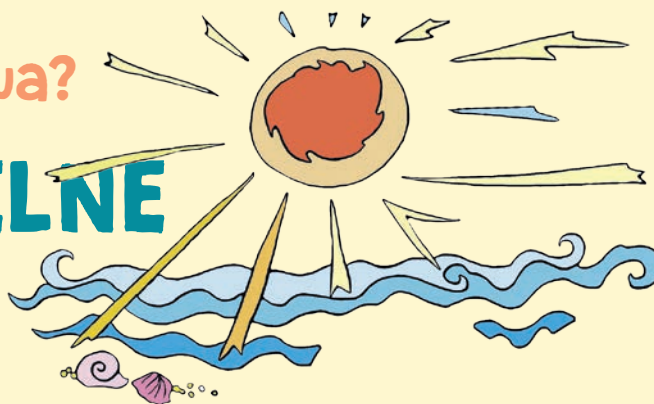
Pozdrawiam Was bardzo serdecznie, Wasz przyjaciel – Szymon Mężny 😊.

PS W przyszłym roku na pielgrzymce dołączę do grupy pieszej, koniecznie się zapiszcie, to pewnie się spotkamy 😊.



co powie ciocia Ewa?

SAMODZIELNE WAKACJE



Porad
udziela
psycholog
Ewa
Wesółowska



Wiele dzieci właśnie w okresie wakacyjnym wyjeżdża po raz pierwszy bez rodziców na kolonie, obóz albo rekolekcje. Taki pierwszy samodzielny wyjazd to dla każdego dziecka duże przeżycie. Dlatego trzeba przygotować nie tylko rzeczy do zabrania. Żeby być gotowym, trzeba przyjrzeć się, co mówią ci twoje uczucia, co czuje twoje ciało, jakie myśli najczęściej w związku z wyjazdem się pojawiają.

Spróbuj przez chwilę wsłuchać się w siebie. Które z tych uczuć przeżywasz? Możesz wskazać kilka, zaznaczając kolorem te najsilniejsze.

duma

obawa

szczęście

ciekawość

smutek

żal

lęk

radość

strach

fascynacja

tęsknota

niepokój

Jest bardzo prawdopodobne, że równocześnie pojawi się wiele uczuć. One wszystkie są bardzo ważne. Emocje, których doświadczamy, mają nam coś ważnego do powiedzenia o nas samych, o naszych bardzo ważnych potrzebach. Pomagają nam zatroszczyć się o siebie, a jeśli trzeba – ochronić. Mogą motywować nas do tego, żeby poznawać świat i ciągle uczyć się nowych rzeczy. Co mówią do ciebie te emocje, które podkreśliłeś?

Pierwszy wyjazd często wiąże się z przeżywaniem radości i zaciekawienia, ale również niepokoju z powodu pierwszej dłuższej rozłąki z rodzicami. To uczucia całkiem naturalne i chyba wszyscy je przeżywają. Nawet rodzice 😊. Pamiętaj, uczucia bardzo lubią, jak się o nich rozmawia. Koniecznie opowiedz o nich komuś bliskiemu.

WAKACYJNE SOS



Kilka pomocnych wskazówek na samodzielny wyjazd, które można zabrać ze sobą do plecaka.

Zabierz ze sobą przytulankę albo inną ulubioną zabawkę, żeby mieć ją przy sobie, kiedy będziesz tego potrzebował/a. Możesz zabrać także zdjęcie rodziców.

Kiedy będzie ci trudno, zamknij oczy i przypomnij sobie moment, jak rodzice cię przytulają.

Pamiętaj, że zawsze na wyjeździe jest wychowawca i inni dorośli. Oni są po to, żeby ci pomóc w każdej trudnej sytuacji. Często to im będzie łatwiej wesprzeć cię i pomóc w konkretnej sytuacji niż np. rodzicom przez telefon.



Zaplanujcie wspólnie z rodzicami, w jaki sposób będziecie się ze sobą kontaktować.

To bardzo ważne. Warto umówić się na jeden telefon w ciągu dnia w godzinach np. 17.00-19.00. Unikniecie niepokoju zarówno wy, jak i wasi rodzice, kiedy jedno z was nie będzie mogło odebrać telefonu. Poza tym warto, żeby telefon nie przeszkadzał ci na wycieczkach, zabawach sportowych. Nie da się jednocześnie zajmować rozmową i świetnie bawić.



Sprawdźcie, czy jest dzień odwiedzin.

Jeśli tak, porozmawiaj z rodzicami, zapytaj, czy planują przyjechać.

Powodzenia 😊



mamo, tato,
co wy na to?

Jako rodzice często zastanawiacie się, czy dziecko jest gotowe na samodzielny wyjazd i w jakim wieku powinno to nastąpić. To bardzo indywidualna kwestia. Niektóre dzieci są gotowe w wieku 7 lat, niektóre mimo 11 lat – nie są. Poszukajcie dobrej, ciekawej oferty i zaproponujcie dziecku. Bardzo ważne, żeby dziecko wyrażało chęć wyjazdu. To jest warunek, żeby wyjazd był udany i w efekcie rozwijający dla dziecka. Rozmawiajcie o tym, z czym wiąże się taki wyjazd. Nie radźcie dziecku „szybko zleci”, bo przecież nie o to chodzi. To ma być dla niego wspaniały czas, a to, że pojawiają się różne uczucia, to całkiem naturalne i lepiej o nich po prostu porozmawiać.

Ewa Wesołowska

Niebo na górze Tabor

tekst: Brat Tadeusz Ruciński

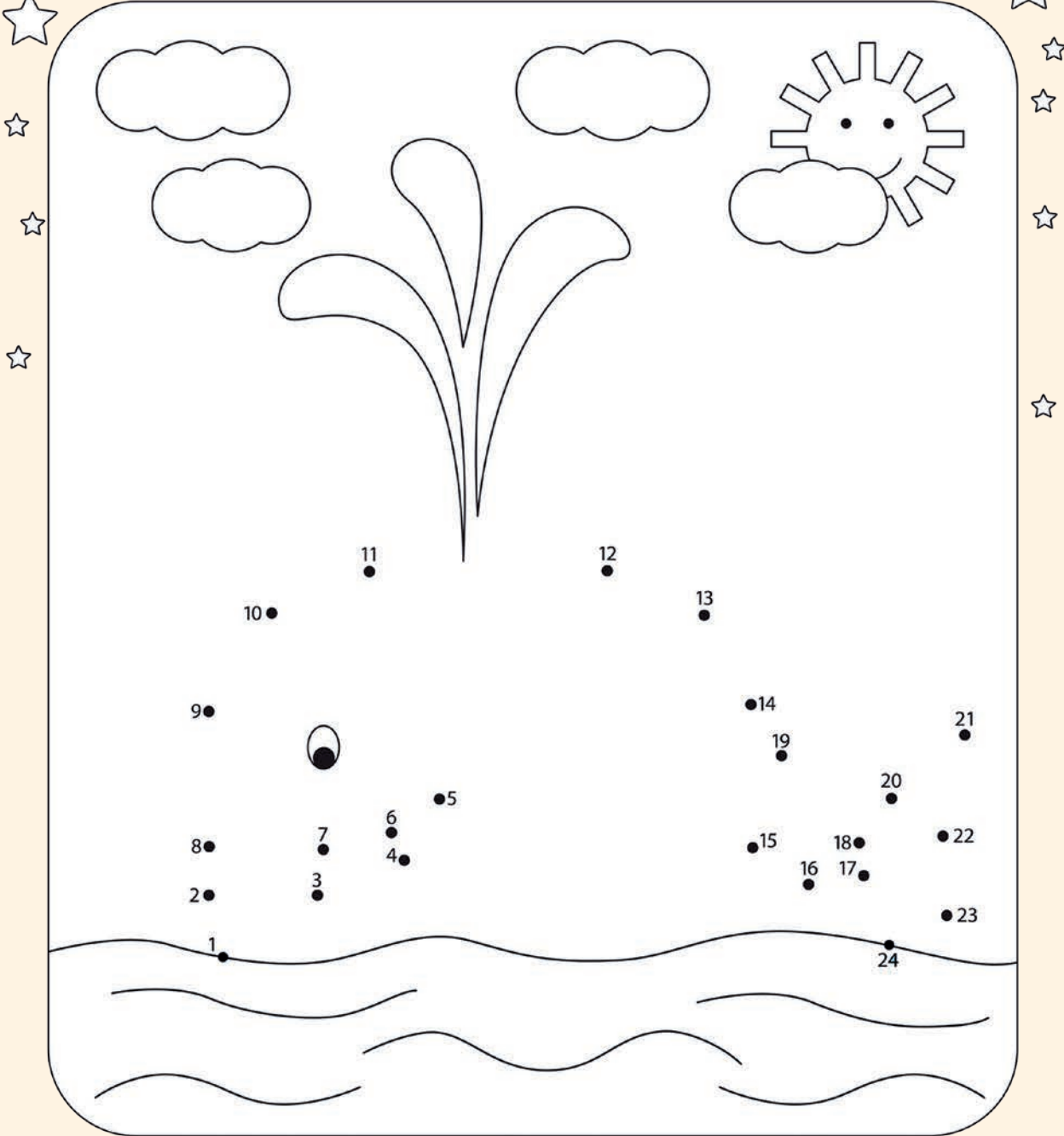
ilustracja: Magdalena Pijewska

Komu się powierza największe sekrety? Na pewno nie byle komu, ale najbliższym, serdecznym przyjaciółom. A takich ma się najwyżej kilkoro. Jezus do pewnych swoich sekretów wybierał czasem trzech uczniów: Piotra, Jana i Jakuba. Byli oni jakby **WTAJEMNICZENI**. Teraz też Jezus wziął ich trzech, by poznali jeszcze jedną Jego tajemnicę. I to z daleka od wszystkich innych uczniów – na szczycie góry Tabor.

Na każdej górze zdaje się, że niebo jest bliżej, ale tylko to niebo z błękitem, chmurami i gwiazdami. A tam nagle Jezus przybliżył uczniom to niebo z Bożymi mieszkańcami. Jezus nagle stał się taki świetlisty i cudownie piękny, jak Go widzą aniołowie i święci

w niebie. Zjawili się przy Nim mieszkańcy nieba – Mojżesz i Eliasz zaczęli z Jezusem rozmawiać, jak w niebie właśnie. Wszystko zwyczajne wokół zniknęło, a widać było tylko to, co w niebie, a właściwie już tylko Jezusa całkiem niepodobnego do tego znajomego i zwyczajnego.

Piotr, Jan i Jakub zapomnieli o wszystkim tam na dole, bo tak im było tu dobrze. Chcieli już zostać tu na zawsze, bo z nieba nikt nie chce wracać. Jednak Jezus stał się znów zwyczajny i powiedział, by wracali na dół do wszystkich i żeby tej tajemnicy nikomu nie opowiadali, aż On zmartwychwstanie. Zeszli więc i wrócili, ale chyba co i raz do tego nieba na górze tęsknili? Jak ty tęsknisz za niebem?





Odszukaj 8 szczegółów, którymi różnią się obrazki, i zaznacz je.

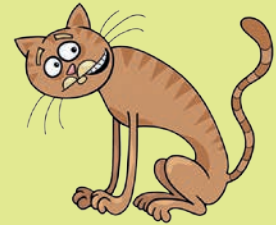
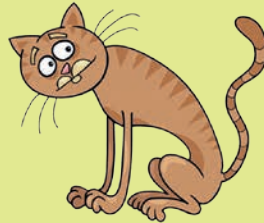


W sklepie obuwniczym
rozsypany są buty.
Policz, ile jest butów
każdego rodzaju
i wynik wpisz
w odpowiednie pola.

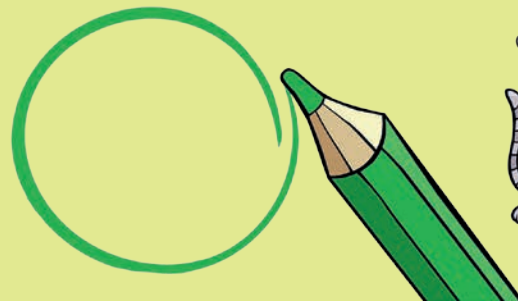


QUIZ BIBLIJNY

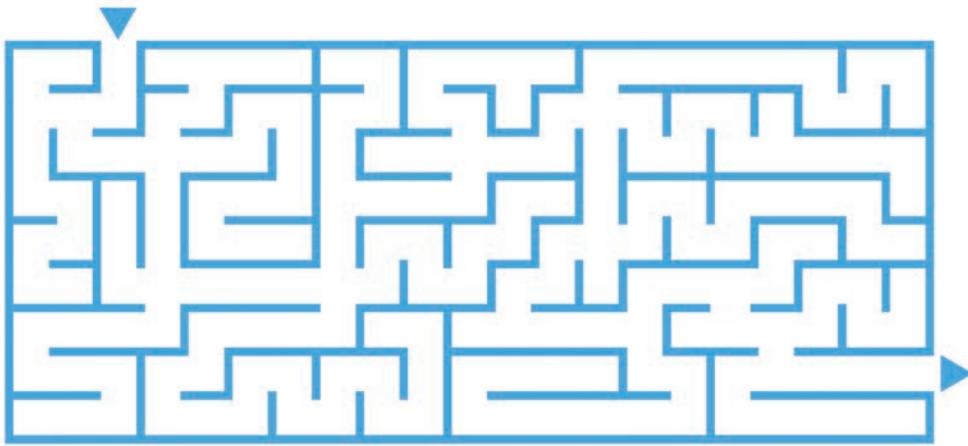
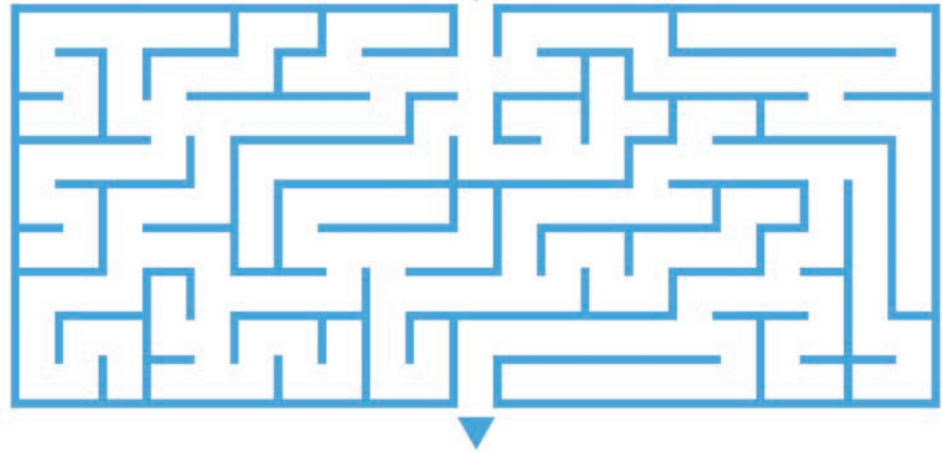
- Z jakim owocem zakazanym przedstawiani są Adam i Ewa?
 - pomarańcza
 - jabłko
 - granat
- Kim było dziecko znalezione w koszu przez egipską księżniczkę?
 - Mojżesz
 - Noe
 - Eliasz
- W brzuchu jakiego stworzenia przebywał 3 dni i 3 noce Jonasz?
 - lew
 - ryba
 - wielbłąd
- Co charakteryzowało Dawida?
 - rude włosy
 - jąkał się
 - wysoki wzrost
- W jaki sposób Dawid pokonał Goliata?
 - raniąc go mieczem
 - godząc zatrutą strzałą
 - celując kamieniem z procy
- Który z Apostołów zyskał przydomek Niewierny?
 - Andrzej
 - Tomasz
 - Piotr
- Ilu Apostołów powołał Pan Jezus?
 - dziesięciu
 - dwunastu
 - czternastu
- Jak miał na imię Apostoł, którego Pan Jezus powołał po swoim zmartwychwstaniu?
 - Marcin
 - Maciej
 - Michał
- Która z ksiąg Pisma Świętego jest najkrótsza?
 - Drugi List świętego Jana
 - Ewangelia według świętego Jana
 - Księga Hioba
- Która z ksiąg Pisma Świętego jest najdłuższa?
 - Księga Izajasza
 - Ewangelia według świętego Mateusza
 - Księga Psalmów



Znajdź dwa
identyczne obrazki
i zaznacz je.



Odszukaj
wyjście
z labiryntu.



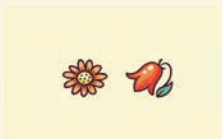
Odpowiedź:
1-2, 3-8, 4-7, 5-6



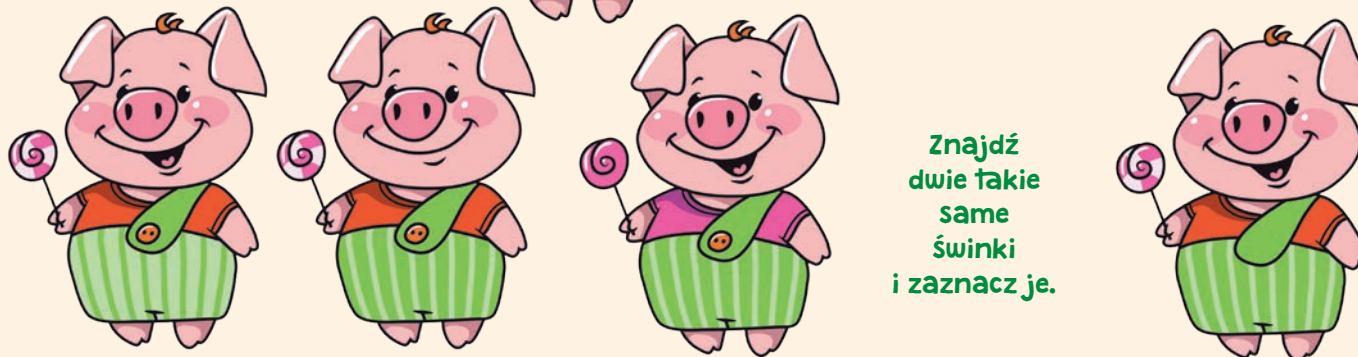
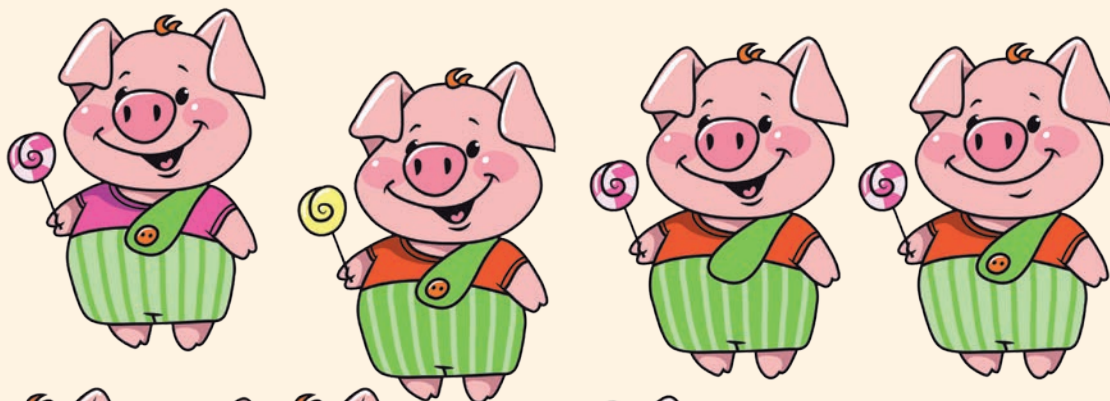
Połącz
w pary:
znajdź
właściwe
lustrzane
odbicie
dla każdego
z rzędów.

Odszukaj
10 szczegó-
łów, którymi
różnią się
obrazki,
i zaznacz je.





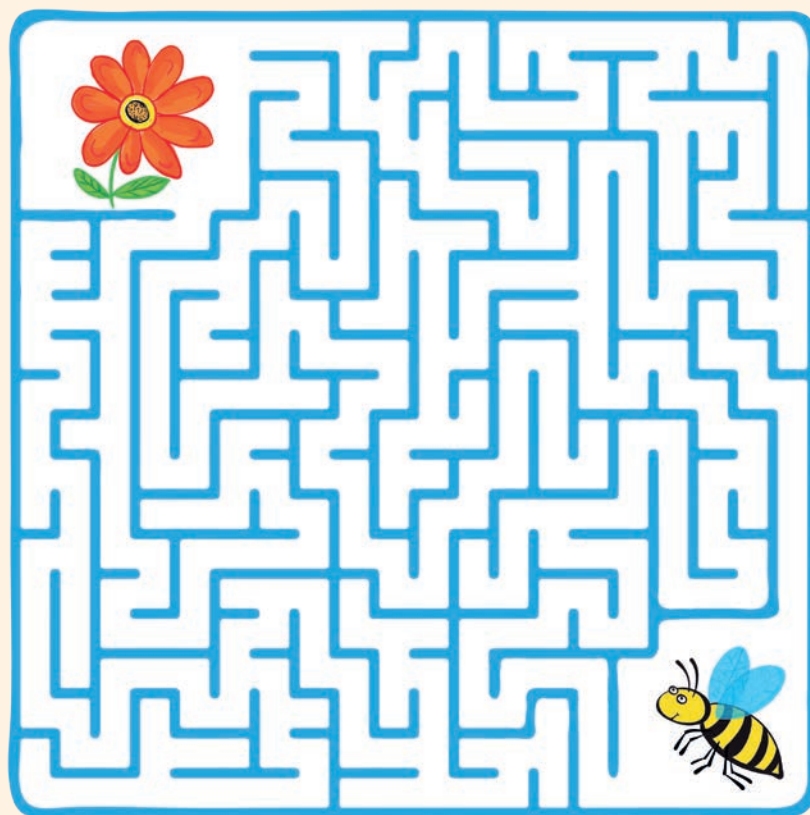
Zaznacz, który symbol powinien znaleźć się w miejscu znaku zapytania.



Znajdź dwie takie same świnki i zaznacz je.



Wskaż właściwy cień.



Pomóż pszczołce znaleźć drogę do kwiatka.



Zaznacz, co nie będzie ci potrzebne w czasie wakacji.

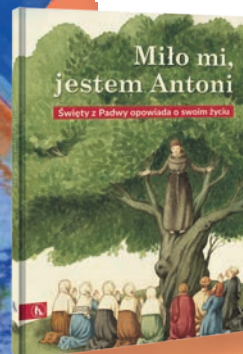
„Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana, zaprowadził ich na górę i tam przemienił się wobec nich”.

„MIŁO MI, JESTEM ANTONI”

ŚWIĘTY Z PADWY
OPOWIADA
O SWOIM ŻYCIU

Nie nudzi – to były słowa mojego 10-letniego syna po przeczytaniu tej książki. To chyba najlepsza recenzja i komplement dla każdego autora – w tym przypadku go nie znamy. „Napisał pewien franciszkanin” – widnieje napis w miejscu, gdzie zwykle szukamy nazwiska autora książki. Osobiście dawno nie czytałam tak dobrze opowiedzianego życiorysu świętego dla dzieci. Poznajemy krótko najważniejsze kluczowe momenty w życiu świętego Antoniego od niego samego. Czyta się przyjemnie, z zainteresowaniem, równie dobrze ogląda się piękne i staranne ilustracje Giovanniego Manna, które również opowiadają historię świętego z Padwy. Serdecznie polecam małym i dużym. Z zainteresowaniem będę przyglądać się kolejnym pozycjom Wydawnictwo Franciszkanów „Bratni Zew”.

bw



**Wydawnictwo
Franciszkanów
„Bratni Zew”
bratnizew.pl
tel. 12 428 32 40.**

MAŁE ZMARTWIENIE MAMY

- Ja nie wiem, nie wiem... - Mama bezradnie gniotła w dłoniach rożek pomarańczowej apaszki, spoglądając co chwilę w stronę taty.

- Ale już zdecydowaliśmy, kochanie! - Tata rozłożył ręce w szerokim geście, jakby chciał nimi objąć przynajmniej pół pokoju. - Amelka będzie zawiedziona, kiedy jej powiesz, że zmieniłaś zdanie, bo martwisz się, że nie poradzi sobie sama na tych rekolekcjach.

- No i pojadą, przecież ze Stasiem! - Babcia podniosła oczy znad szydełkowej robótki. - Nie masz, Zosiu, zaufania, do swojego syna? Myślisz, że nie potrafi zaopiekować się młodszą siostrą? W domu tyle razy zostawiałaś Amelkę pod jego opieką!

- W domu to co innego! - upierała się mama. - Wszędzie znajome kąty, my zawsze pod telefonem. Sąsiedzi życzliwi...

- A ksiądz Marcin nieżyczliwy? Przecież to najwspanialszy kapłan na świecie! - bronił tata.

- Właśnie - dodała zaraz babcia. - Zresztą będzie mu pomagała siostra Urszulka i cała diakonia zgłoszona do opieki nad dziećmi. Wspaniali młodzi: dobrze wychowani, mądrzy, weseli...

Zaopiekują się dzieckiem jak trzeba!

- Ale Amelka nigdy jeszcze nie wyjeżdżała sama, to znaczy bez nas...

- Amelka aż się pali do tego wyjazdu!

- No i kiedyś musi być pierwszy raz! Z męskiego punktu widzenia uważam, że dziecko powinno mieć trochę swobody i czasu, żeby dorosnąć.

- Właśnie: czasu! - Mama nie dawała

za wygraną. - Może zdecydowaliśmy pochopnie, zbyt wcześnie?

- Zaraz, zaraz... - babcia poprawiła okulary na nosie i uśmiechnęła się jak detektyw.

- A pamiętasz, Zosiu, swój pierwszy samodzielny wyjazd na wakacje?

- Oczywiście! - Teraz mama uśmiechnęła się z triumfem. - Do wuja Leona na wieś! W same żniwa! Ile oni tam roboty mieli, a tu jeszcze małe dziecko pod opiekę! Ty wtedy leżałaś w szpitalu, mamusiu.

- A widzisz! - Babcia pokiwała głową, wyraźnie zadowolona. - Żniwa, robota i małe dziecko pod opiekę, a jednak wszyscy daliście radę!

I, o ile wiem, nikt nie narzekał po tych twoich wakacjach. Wuj Leon był w tobie po prostu zakochany i wszystkim sąsiadom chwalił się swoją małą siostrzenicą, a ty przyjechałaś szczęśliwa, opalona, wypoczęta... No i wrażeń miałaś tyle do opowiedzenia, że ci się buzia nie zamykała przez następne dwa tygodnie!

- Proszę, proszę! - Tata splótł ręce na piersiach. Teraz on przyjrzał się mamie uważnie.

- Tej historii jeszcze nie znałem. Ile miałaś lat, Zosiu, na tej wyprawie do wuja Leona, co?

- Nie pamiętam... Ale na pewno nie tyle, co Amelka! - resztkami sił broniła się mama.

- Ja chętnie policzę! - babcia Klara zupełnie odłożyła robótkę i przez moment obliczała rachunek na palcach. - Rzeczywiście! - zawołała wreszcie.

- Nie tyle, ile teraz ma Amelka...

tekst: Małgorzata Nawrocka
ilustracja: Marzena Zacharewicz

- A widzisz! - mama ze zwycięską miną, mrugnęła do taty.
- Nie tyle, ile teraz ma Amelka... Tylko o dwa lata mniej! - dokończyła babcia.
Tata roześmiał się w głos i życzliwie poklepał mamę po ramieniu:
- No więc, kochanie? Puścisz swoją córkę na rekolekcje? Na pierwszą wyprawę w daleki świat?
- Tak! Wygraliście! - pokiwała głową mama i roześmiała się głośno, podobnie jak tata przed chwilą. - I mogę to Amelce zaraz nawet sama powiedzieć...



Deszcz

Na pewno zdarzyło ci się kiedyś zmoknąć w ciepłym, letnim deszczu! Leje jak z cebra, kałuże robią się wielkie jak oceany, a ty skaczesz i śmiejesz się w samym środku ulewy. Jest ciepło, jest przyjemnie, jest inaczej niż zwykle, świat oddycha z ulgą, bo wszystko jeszcze bardziej się zazieleni.

Ludzie już dawno zakosztowali tej przyjemności i dlatego niektórzy mówili, że Pan Bóg jest trochę podobny do deszczu. Jest łagodny, ciepły, nikogo nie omija, nawet najbardziej zapyziałe kąty oczyści z kurzu, ratuje przed zwiędnięciem. A jednocześnie wiemy dobrze, że Pan Bóg jest zupełnie inny, że jest jeszcze cudowniejszy, skoro wymyślił deszcz i cały świat pod słońcem. I jest bardzo skromny, bo do żadnego ze swoich dzieł nie dołącza wielkiej metki z napisem: „To moja robota!”. Czasami Go nie zauważamy i On na to pozwala.

tekst: Książd Rafał Kowalski

ilustracja: Katarzyna Niła-Basa

PAN BÓG BLISKO CIEBIE

Kosmos

Na pewno zdarzyło ci się kiedyś zapatrzeć na niebo nocą. Na miliardy gwiazd albo na księżyc, w którego plamach każdy widzi trochę coś innego – komuś wydaje się, że układają się w kształt orła, a ktoś inny widzi tam pyzată twarz i uśmiech. Kiedy wyobrazimy sobie, jak wielki jest wszechświat, jeśli w ogóle to jest do wyobrażenia, to można dostać zawrotów głowy.

To trochę wyjaśnia, co to znaczy, że Bóg jest wielki. A jednocześnie wiemy dobrze, że Bóg jest większy niż wszechświat. Że On ogarnia rozszerzanie się galaktyk, powstawanie i umieranie gwiazd, i tę małą, łódczkę życia, która znalazła swoje miejsce na Ziemi.

Rzeka

Na pewno zdarzyło ci się przejeżdżać mostem nad rzeką. Z okien samochodu widać łagodne fale, które płyną w jednym kierunku, albo szerokie rozlewisko z piaszczystym brzegiem, na którym ludzie wylegają się i opalają. Ale wiesz dobrze, że ta ogrom-

na rzeka, wypływa z małych strumieni w górach, gdzie woda jest tak czysta, że można ją pić, i tak zimna, że ludzie piszcza, kiedy zdarzy się komuś wpaść do strumienia. I wiesz, że rzeka płynie cierpliwie w dół, do morza, gdzie miesza się ze słonymi wodami.

Wyobraź sobie, że podobnie jest z całą resztą rzeczy na świecie. Wszystko ma jakiś swój początek, wszystko ma swoją drogę do przebycia i wszystko ma jakiś swój cel. Ludzie zauważyli kiedyś, że podobnie jest z Bogiem: jesteśmy, ponieważ On chciał naszego istnienia i jest źródłem wszystkiego, co w nas jest dobre. Jesteśmy ciągle w ruchu, rośniemy, uczymy się nowych rzeczy, wyrastamy ze starych ubrań, zadajemy nowe pytania i poznajemy nowych ludzi. I to ma sens. I to jest dobre. I wiemy, że Bóg w tej podróży ciągle jest blisko.

Człowiek

Być może zdarzyło ci się kiedyś zapytać kogoś o godzinę albo o drogę, albo czy autobus już odjechał.

Być może ten ktoś, który pomógł ci się odnaleźć, na co dzień nie jest najfajniejszym człowiekiem na świecie, może nawet trudno byłoby go polubić, gdybyście poznali się bliżej. Ale wtedy, w tej konkretnej sytuacji, okazał się życzliwy i pomógł.

Okazuje się, że człowiek nie musi być doskonały, żeby być dobry. Kiedy mówi się, że czasem Pan Bóg posługuje się ludźmi, że czasem posyła nam kogoś, to jest to prawda. Ale jasne jest, że ci ludzie są bardzo zwyczajni, nie są cudowni jak anioły i mają swoje wady. Wniosek pierwszy: niedoskonałe narzędzie może zrobić świetną robotę. Co więcej, ludzie najczęściej nawet się nie domyślają, że właśnie Pan Bóg do kogoś ich przysłał. Wydaje im się, że po prostu powiedzieli komuś, która jest godzina, albo podpowiedzieli komuś, jak się odnaleźć w mieście. Wniosek drugi: wcale nie musimy wiedzieć, że jesteśmy posłańcami Boga, żeby dobrze wykonać swoją robotę.



Poradnik bezpieczeństwa

tekst: Karolina Mystek
ilustracje:
Zenon Wiewiurka

Wakacje!!! Nie trzeba wcześnie rano wstawać, przygotowywać się na kolejny dzień do szkoły albo pamiętać wierszyków w przedszkolu, chociaż są bardzo zabawne :) W końcu w wakacje można poleniuchować (ale proponujemy wam, żeby nie za bardzo – szkoda czasu na nicnierobienie ;). W końcu mamy wystarczająco dużo czasu, żeby zrobić mnóstwo ciekawych rzeczy! Ale żeby ten czas zabawy i nowych niezapomnianych przeżyć był wspaniały, trzeba pamiętać o... **BEZPIECZEŃSTWIE!** Przedstawiamy wam kilka najważniejszych zasad bezpiecznego spędzania wolnego czasu.

Nad wodą

Pływaj tylko w miejscach strzeżonych, czyli tam, gdzie jest ratownik.

Kap się w obecności osób dorosłych.

Zwracaj uwagę na osoby obok ciebie. Ktoś może potrzebować twojej pomocy. Wtedy zawiadom dorosłych.

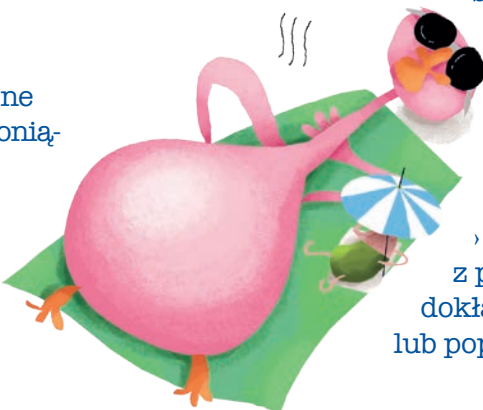
W słońcu

Noś nakrycia głowy i okulary słoneczne z filtrem. Stosuj kremy i balsamy chroniące przed promieniami.

Na rowerze

W czasie jazdy używaj kasku.

Dokładnie rozejrzyj się, zanim ruszysz.



Przestrzegaj przepisów drogowych, obowiązują one także rowerzystów.

Na podwórku

Zawsze mów rodzicom, gdzie się bawisz.

Nie rozmawiaj z nieznanymi i nie wsiadaj z nimi do samochodu.

Baw się daleko od ulicy czy torowiska.

W górach

Załącz wygodne ubrania, najlepiej na cebulkę.

Miej przy sobie płaszcz przeciwdeszczowy (w górach pogoda często się zmienia).

Wybierz na wyprawę wygodne pełne buty z podeszwą antypoślizgową.

Ukąszenia, użądlenia

Jeśli dopadły cię:

› meszki – plamki posmaruj chłodzącym preparatem lub maścią na ukąszenia. Nie drap ich,

bo pojawią się małe ranki;

› komary – na swędzące miejsce przyłóż plasterki cytryny, kapkę pasty do zębów, gazik namoczony w occie winnym lub pastę zrobioną z odrobiny wody i sody.

To zmniejszy dokuczliwe swędzenie;

› kleszcze – po powrocie do domu

z parku, łąki, ogrodu lub z podwórka dokładnie obejrzyj swoje ciało

lub poproś o to kogoś z domowników.

Upewniasz się, czy nie przyniosłeś do domu niechcianego lokatora. Jeśli jednak go znalazłeś, poproś dorosłych, żeby go wyjęli z twojego ciała.

To tylko niektóre zasady bezpiecznych wakacji. Jeśli chcecie dowiedzieć się więcej, koniecznie przeczytajcie książkę pt. „Pierwsza pomoc nie tylko dla przedszkolaków”.

Pani Joanna Różanek opowiada w niej o kolejnych pełnych emocji przygodach Cecylki Knedelek i gąski Walerki. Wtedy będziecie już wiedzieć, co zrobić, gdy na przykład ktoś się zakrztusi albo skaleczy, gdy ktoś się poparzy albo – już na szczęście zimą – odmrozi sobie dużego palca od stopy, albo gdy...
oj, wypadków to może być dużo przeróżnych!



JEŚLI BĘDZIESZ POTRZEBOWAŁ POMOCY, PAMIĘTAJ O ALARMOWYCH NUMERACH TELEFONU!

**telefon alarmowy
pogotowia ratunkowego**



112
**telefon alarmowy
służb ratowniczych**



**telefon
alarmowy
straży
pożarnej**

**telefon
alarmowy
policji**



**„Pierwsza
pomoc
nie tylko
dla przedszkolaków”
Joanna Krzyżanek
Wydawnictwo Jedność
tel. 41 349 50 00,
41 368 11 10
infolinia: 801 163 160
e-mail:
jednosc@jednosc.com.pl
www.jednosc.com.pl**

PANCAKES BEZGLUTENOWY Z MUSEM OWOCOWYM

Potrzebne wam będą:

- mąka ryżowa: 75 g
- mąka gryczana: 35 g
- mleko roślinne: 180 g
- 1 dojrzały banan
- olej kokosowy nierafinowany: 35 g
- soda: 1 łyżeczka

• **mus owocowy:**
sezonowe owoce

w wersji czekoladowej:

- kakao naturalne: 2 łyżki

Sposób

przygotowania:

Olej rozpuść w garnuszku i przestudź.

Wlej do pozostałych składników. Wszystko zmixuj na jednolitą gęstą masę.

Wylej na rozgrzaną patelnię i podpiekaj z dwóch stron, do zrumienienia.

Świeże sezonowe owoce zmixuj z odrobiną cukru.

Gotowe placuszki podaj z musem owocowym.

POZDROWIENIA Z WAKACJI

Wakacje to piękny czas. Dużo zabawy, wspólne rodzinne pikniki, wyjazdy, kolonie, obozy, rajdy i pielgrzymki. Moja mama zawsze powtarza, że w wakacje ładujemy swoje akumulatory. To trochę jak samochód, aby mógł dalej jechać, czyli pracować. Czy wiecie, że dewizą (czyli szczególnym pomysłem) zakonu benedyktynów jest takie poukładanie dnia, aby codziennie mieć czas na modlitwę, na pracę i na odpoczynek?

Dziś zachęcam do przesyłania pozdrowień z wakacji. Babci i dziadkowi, cici i wujkowi, przyjaciołom z klasy czy podwórka. Także nauczycielom i trenerom miło będzie otrzymać kilka miłych słów właśnie od was. Kilka ciepłych słów, którymi ją wypełnicie, albo rysunek, będą dla adresata pięknym prezentem.

Wysyłając pocztówkę, mówicie adresatowi (czyli osobie, do której ją wysyłacie): Jesteś dla mnie ważny! Lubię cię!

Możecie także napisać list. Dziś już rzadko spotyka się takie listowne pozdrowienia, ale to wciąż bardzo dobry zwyczaj. Żyjemy w XXI wieku i większość z nas przesyła pozdrowienia z wakacji SMS-em. To bardzo sympatyczne i praktyczne. Często dołączacie swoje zdjęcie, tak zwane selfie. Jednak zachęcam was do napisania pozdrowień na papierze. Jestem przekonana, że własnoręcznie przyozdobiona pocztówka lub list sprawią wiele radości zarówno wam, jak też adresatom. Szeroki uśmiech i otwarte serce sprawiają, że dzień staje się jeszcze piękniejszy. Przyjaźń to wielki dar.

Dziękujemy
za niego Panu Bogu,
bo On jest dawcą
wszelkiego dobra.

Wysyłajcie
pозdrowienia
i czekajcie na nie
😊.



Ciekawostki dla dzieci

Jeszcze kilka lat temu listy, pocztówki, telegramy były bardzo popularne. Teraz wysyłamy e-mail lub SMS. Jest szybko i wygodnie. Spróbujcie napisać list, pójść do urzędu pocztowego, kupić kopertę, znaczek i wrzucić list do czerwonej skrzynki. To też będzie wakacyjna przygoda.

Ciekawostki dla rodziców

Wspólna wycieczka do placówki pocztowej będzie miłym wspomnieniem również dla rodziców. Historie z naszego dzieciństwa związane z wysyłaniem listów i pocztówek oraz zbieraniem znaczków, pieczętowanie odklejanych nad parą, to skarbnica wiedzy o rodzinie i świetny czas budowania bliskości z dzieckiem. A wiedza praktyczna o wysyłaniu listów na poczcie przyda się naszym pociechom już niedługo, np. w szkole.



4.



1.



2.



7.



8.



6.

9. STRAWBERRY
8. SANDALS
7. FISH
6. WATER
5. CASTLE
4. LOH
3. KITES
2. SUNGLASSES
1. CRAB



Jaś Rajczyk, lat 6



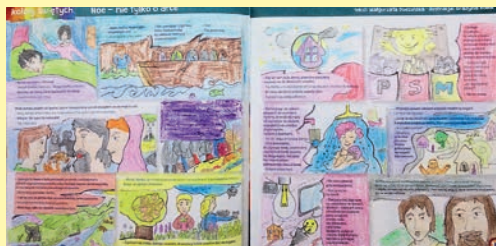
Marta Gajdemska, lat 5



Małgosia Jafra, lat 7



Mateusz Gajdemski,
lat 7



Marysia Rajczyk, lat 8



Zosia Janik,
lat 11

Konkursy rozstrzygnięte!

W konkursie plastyczny „Co cię najbardziej ciekawi w przyrodzie?” zwyciężyli: Marta Gajdemska, Mateusz Gajdemski, Małgosia Jafra, Zosia Janik, Jaś Rajczyk.

Hasło krzyżówki brzmi: „Ekologia”; nagrodę otrzymuje Bruno Hrycyna.

Za pokolorowanie komiksu nagradzamy Marysię Rajczyk.

Serdecznie Wam gratulujemy!
Nagrody wyślemy pocztą.

**Prenumerata
bez kosztów
przesyłki!**

moje pismo
TĘCZA
w przyjaźni z Bogiem

Redaktor Naczelna „Niedzieli”: Lidia Dudkiewicz
Redaktor prowadząca „Mojego Pisma Tęcza”: Karolina Myslek
Redakcja „Mojego Pisma Tęcza”: Beata Włoga
Skład i łamanie: Monika Balwierz, Grażyna Kołek
Makieta: Adam Markowski
Asystent kościelny: ks. Stanisław Jasionek
Zdjęcia: Fotolia
Druk: Częstochowskie Zakłady Graficzne

**Dwumiesięcznik „Moje Pismo Tęcza”
w przyjaźni z Bogiem**
ul. 3 Maja 12, 42-200 Częstochowa, tel. 34 369 43 00
www.mojepismo Tecza.pl
e-mail: redakcja@mojepismo Tecza.pl

Zamówienia telefonicznie: (34) 365 19 17 wew. 351
lub elektronicznie: kolportaz.niedziela@niedziela.pl

**Roczna: 6 numerów x 5 zł = 30 zł
(oszczędzasz 12 zł!)
Półroczna: 3 numery x 5 zł = 15 zł
(oszczędzasz 6 zł!)**

Wpłaty na prenumeratę pocztą:
„Moje Pismo Tęcza”,
ul. 3 Maja 12, 42-200 Częstochowa
lub na konto: PKO BP/O Częstochowa
nr 86 1020 1664 0000 3102 0019 7418

tęczowy humor

- Jak nazywa się żółta taczka?
- Żółtaczka.

- Co ma fryzjer w lodówce?
- Ma szynkę.

- Co mówi kabel do kabla?
- Będziemy w kontakcie.

- Co mówi piłkarz, gdy przychodzi do fryzjera?
- Gol!

- Co mówi lustro do lustra?
- Odbiło mi się.

- Tatusiu, gdy będę duży, ożenię się z babcią.
- Nie możesz! To moja mama!
- A ty z moją mogłeś się ożenić.

Żarty nadesłał Franek, lat 10.
Przesyłajcie żarty
i wygrywajcie nagrody!

temat następnego numeru:

WITAJ, SZKOŁO!

